

ANNA SŁOWIKOWSKA
Katedra Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
e-mail: sank@kul.pl

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA
„DZIECKO W RODZINIE DAWNIEJ I DZIŚ”
Chełm, 14 marca 2018 roku

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rmp.2018.28.2-12>

W dniu 14 marca 2018 r. w Chełmskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. „Dziecko w rodzinie dawniej i dziś”. Organizatorami spotkania byli: Katedra Historii Ustroju i Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Zespół Szkół Ekonomicznych i Mundurowych im. gen. Wł. Andersa w Chełmie, Urząd Miasta Chełm oraz Młodzieżowa Rada Miasta Chełm. Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawował Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Karczewski.

Otwarcia konferencji dokonała Pani Edyta Chudoba, Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych i Mundurowych im. gen. Wł. Andersa w Chełmie. Przypomniała, że na mocy uchwały Rady Miasta Chełm i Młodzieżowej Rady Miasta Chełm rok 2018 został ustanowiony Rokiem Praw Dziecka. Następnie przywitała zgromadzonych gości, prelegentów i audytorium, które przede wszystkim stanowiła młodzież chełmskich szkół.

Głos zabrał także przedstawiciel Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, ks. dr hab. Krzysztof Burczak, Prodiakan. Zwracając się do młodzieży, podkreślił, że konferencja ta została zorganizowana *propter vos* (ze względu na Was). Zauważył, że życie człowieka zorganizowane jest wokół triady: wychowanie, wykształcenie, wybór drogi życiowej i jej realizacja.

W imieniu Prezydent Miasta Chełm Pani Agaty Fisz, przemówił Pan Zygmunt Gardziński, Przewodniczący Rady Miasta. Podziękował za cenną inicjatywę wspólnego spotkania i zaznaczył, że najwięcej z tego dnia powinna skorzystać młodzież, ponieważ to ona za kilka lat będzie decydowała o losach Ojczyzny, Europy i świata.

Wprowadzenia do konferencji dokonał Kacper Jasyk, Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Chełm. Przywołał słowa Janusza Korczaka: „Nie ma dzieci, są ludzie”. Na ich kanwie, powołał się na godność człowieka, z której wynika wolność i równość. Przy-

pomniął, że w 1989 r. powstała Konwencja o Prawach Dziecka. Podkreślił, że prawa w niej zawarte przysługują każdemu dziecku i nikt nie może ich dzieci pozbawić. K. Jasyk wskazał również na odpowiedzialność dorosłych za wychowanie młodego pokolenia. Postawił pytanie: jak przygotować dziecko do dorosłego życia? W odpowiedzi odniósł się do wymogu podmiotowego traktowania dzieci i młodzieży. Jednakże jednocześnie należy młodemu pokoleniu wpajać wyraźnie określone zasady moralne i uczyć je odróżniać dobro od zła. Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Chełm, w imieniu młodzieży powiedział, że mamy szczęście żyć, uczyć się i pracować w państwie, w którym prawa człowieka są respektowane. Zapytał jednak: czy znajomość praw dziecka jest potrzebna? Podkreślił, że dzięki świadomości swoich praw młode pokolenie może łatwiej obronić się przed dyskryminacją i przemocą.

Konferencja została podzielona na dwie sesje, w czasie których przedłożono siedem referatów. Pierwszej sesji przewodniczył ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL, Kierownik Katedry Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL. Sesję rozpoczął od przypomnienia słów Stefana Wyszyńskiego, który zwracając się do wiernych w czasie objęcia urzędu biskupa diecezji lubelskiej, powiedział: „Dzieci moje!”. Tymi słowami, Profesor zachęcił młodzież do wysłuchania prelekcji i udziału w dyskusji po ich zakończeniu.

Pierwszy referat wygłosił dr hab. Waldemar Bednaruk, prof. KUL z Katedry Historii Ustroju i Prawa KUL. W wystąpieniu pt. „Rodzina w systemie prawa staropolskiego” zauważył, że na przestrzeni wieków funkcje rodziny zmieniały się wielokrotnie. Dawniej rodzina postrzegana była jako inwestycja w przyszłość. Stanowiła niezbędną instytucję, aby człowiek mógł funkcjonować i czuć się bezpiecznie. Do XIX w. w Europie nie istniała policja w aktualnym znaczeniu. Wszystkie funkcje prawa karnego pełniła rodzina, która miała spełniać obowiązki względem przynależących do niej osób. W przypadku krzywdy dokonanej na jednym z członków rodziny, miała ona prawo zemsty rodowej. Również w aspekcie staropolskich praw cywilnych rodzina miała swoje określone funkcje. Dotyczyły one zabezpieczenia bytu i przyszłości rodziny. Prelegent zauważył, że w analizowanym okresie testamenty nie były w użyciu. Zastosowanie miało zwykłe dziedziczenie. W rozpowszechnianiu testamentów dużą rolę odegrał Kościół. Jednak w prawie regulowano procentowo, jaką część majątku można było przepisać na inne podmioty.

Kolejny referat przedstawiła dr hab. Marzena Dyjakowska, prof. KUL, Kierownik Katedry Historii i Prawa KUL. Prelekcję pt. „Dobro dziecka jako cel adopcji dawniej i dziś” rozpoczęła od przytoczenia art. 114 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: „Przysposobić można osobę małoletnią, tylko dla jej dobra”. Profesor zauważyła, że adopcja znana jest m.in. z tego, że nie zawsze charakteryzowała się dobrem dziecka, ponieważ historia zna przypadki, w których adopcja stosowana była dla dziedziczenia tronu. Prelegentka postawiła pytanie: czym jest dobro dziecka? W odpowiedzi przedstawiła poglądy literatury. Zauważyła także, że to nie dzieci wnioskuje o adopcję. Dziecko ma być szczęśliwe w środowisku rodzinnym. Jeśli zabraknie środowiska naturalnego, rodzinnego, to powinno być środowisko adopcyjne. Nie zawsze jednak tak było. Adopcja była środkiem służącym do przekazywania majątku. Na ziemiach centralnych, w dawnym Królestwie Kongresowym, przysposobić można było tylko osobę pełnoletnią. O zasadzie dobra osoby przysposabia-

nej w prawie tego okresu nie było żadnych informacji; podobnie w kodeksach państw zaborczych. Jednakże cechą wspólną ustawodawstwa zaborczego był wygórowany wiek przysposabiającego, ponieważ osoba miała już wtedy małe szanse na macierzyństwo. Aktualnie zdarzają się jeszcze sytuacje, że dokonuje się przysposobienia w celu nabycia dodatkowej siły roboczej w gospodarstwach rolnych. Jednak istotą przysposobienia jest zasada dobra dziecka.

Ostatni w tej sesji wystąpił dr hab. Andrzej Wawryniuk, prof. Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki w Łucku, z Katedry Stosunków Międzynarodowych i Studiów Regionalnych. W zaprezentowanym wykładzie pt. „Dzieci jako ofiary konfliktów zbrojnych na przełomie XX i XXI wieku. Zarys problemu” poruszył niezwykle ważny problem we współczesnym świecie. Po zdefiniowaniu pojęć: konflikt zbrojny, wojna i dziecko przedstawił dane statystyczne. W latach 1945-2005 miało miejsce 400 konfliktów zbrojnych. O powadze problemu świadczą ofiary. Na przełomie XX i XXI w. zginęło 2 391 103 osób, spośród których śmierć poniosło 2 mln dzieci, 6 mln zostało okaleczonych fizycznie, a 1 mln stanowią sieroty. Profesor uświadomił zebranych, że zjawisko wykorzystania dzieci w konfliktach zbrojnych istnieje na każdym kontynencie, a przede wszystkim w Afryce. Przytoczył słowa anonimowego dowódcy grupy zbrojnej w Czadzie, który w 2007 r. dla organizacji Human Rights Watch powiedział: „Dzieci-żołnierze są idealne, ponieważ nie narzekają, nie oczekują zapłaty, a jeśli im powiesz «zabij», to zabijają”. Ponadto, prof. Wawryniuk wskazał na jeszcze inny aspekt problematyki – degradację cywilizacji. Ten, kto w młodości zmuszany był do zabijania, w przyszłości może dalej zabijać. W cywilizowanych państwach świata największą wartością w każdej rodzinie powinny być dzieci. Fakt, że w XXI w. w państwach tych są dzieci-żołnierze i dzieci-żołnierze-samobójcy, powinno spotkać się ze sprzeciwem.

Prof. Sitarz podziękował za wszystkie wystąpienia i otworzył dyskusję. Dr Judyta Dworas-Kulik, asystent w Katedrze Historii Ustroju i Prawa KUL, zapytała, czy są dane o ofiarach konfliktów w Syrii? Prof. Wawryniuk odpowiedział, że walki trwają i dlatego trudno dokonać bilansu. Danych jeszcze nie ma, ale w Syrii zginęło już kilka tysięcy dzieci. Prof. Sitarz skierował pytanie do prof. Dyjakowskiej, czy on także mógłby adoptować dziecko? W odpowiedzi usłyszał, że w Królestwie Polskim byłby w idealnym wieku do przysposobienia, natomiast w zaborze rosyjskim duchowny diecezjalny mógł dokonać adopcji, a osoba zakonna nie. Dr Augustyn Okoński, Dyrektor Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Chełm dopytał, czy w takim razie osoba samotna mogłaby to zrobić. Profesor odpowiedziała twierdząco. Prof. Sitarz zapytał również prof. Bednaruka, jak w prawie staropolskim traktowane były propozycje rodzin jednopłciowych? Prelegent podkreślił, że związki takie nie były możliwe, ale wynaturzenia pojawiały się w ukryciu, co potwierdzone jest w źródłach historycznych. Następnie Pani Elżbieta Bajkiewicz-Kaliszczuk, Dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Chełm zapytała, jak należy patrzeć na to, że aktualnie osoba samotna łatwiej może adoptować dziecko niż związki partnerskie? Odpowiadając, prof. Sitarz zauważył, że trzeba być tolerancyjnym wobec drugiego człowieka, ale nie wobec grzechu i patologii. Stanowisko Kościoła oparte jest na prawie naturalnym i w tej dziedzinie nie może być żadnej tolerancji. Mężczyzna i kobieta

uczestniczą w Boskim akcie stworzenia. Dziecko nie jest zabawką, ponieważ staje się człowiekiem od poczęcia i jest nim do naturalnej śmierci. Dlatego, jeśli w tych zasadniczych kwestiach pojawia się wynaturzenie i patologia, to my jako ludzie, ale nie tylko jako ludzie Kościoła, ponieważ jest to płaszczyzna cywilizacyjna, nie możemy pozwolić, aby poszczególne osoby o defekcie psychicznym realizowały swoje zachcianki. Dziecko ma prawo do ojca i do matki. Następne pytanie zadał uczeń – Kacper Pawelec z IV Liceum Ogólnokształcącego w Chełmie i Młodzieżowej Rady Miasta Chełm. Poprosił o odpowiedź na pytanie: jak sobie radzić z patologią, ponieważ dla niego jest nie do pomyślenia łamać naturalną koncepcję rodziny? Prof. Sitarz podkreślił, że aby sobie z tym poradzić, człowiek musi wyznaczyć sobie jasne i trwałe zasady, które będzie konsekwentnie realizował. Tłumaczenie sobie, że takie są czasy, okoliczności i patologie nie usprawiedliwia nikogo. Czas ten dany jest nam. Mamy z niego skorzystać w pełni, a gdy przyjdzie pora zdać z niego sprawę. Następnie uczennica Dominika Błaziak z Zespołu Szkół Technicznych w Chełmie i Młodzieżowej Rady Miasta Chełm zapytała, jak wyglądał proces adopcyjny, czy dzieci były wybierane i przydzielane, czy więcej adoptowano chłopców, czy dziewczynek? Prof. Dyjakowska spostrzegła, że aktualnie mamy takie wyobrażenie, że idziemy do urzędu i chcemy otrzymać ładne dziecko. Jednak przysposobienie nie jest kontraktem. Odpowiadając na pytanie, jak wybierano dziecko, powiedziała, że dawniej była możliwość przysposobienia własnego dziecka pozamałżeńskiego, zatem wybór ten był ograniczony. Natomiast o wyborze do przysposobienia osoby dorosłej przesądzały m.in. następujące okoliczności: przyjaźń, więzy dalszej rodziny, sprawy majątkowe, ratowanie życia. Z kolei dr Okoński dopytał w tym aspekcie jeszcze o kryterium niepełnosprawności brane pod uwagę przy adopcji. Prelegentka zauważyła, że w źródłach prawa problem ten nie występował. Kwestia ta obecna jest natomiast współcześnie. Aktualnie w k.r.o. uregulowano przysposobienie zagraniczne. Zdarzają się sytuacje, że w kraju nikt nie chce jakiegoś dziecka i dopiero adopcja zagraniczna jest dla niego szansą. Dla dzieci niepełnosprawnych adopcja powinna być przeprowadzana w pierwszej kolejności, ponieważ należy otoczyć je szczególną opieką i troską. Dawniej jednak nie mówiło się o przysposobieniu dzieci niepełnosprawnych, bo nie taki też był cel adopcji.

Drugiej sesji konferencji przewodniczył prof. Bednaruk. Wyслуchano czterech referatów.

Jako pierwszy wystąpił prof. Sitarz z wykładem „Prawa i obowiązki dziecka w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. Zarys problematyki”. Na wstępie przedstawił następujące problemy badawcze: w jaki sposób ustawodawca definiuje dziecko; jaka jest podstawa osobowości prawnej dziecka w Kościele? Prelegent wskazał, że jednym z czynników determinujących pozycję prawną osoby jest wiek. Wyjaśnił różnicę między dzieckiem i małoletnim. Zauważył przy tym, że ustawodawca w KPK/83 ustalił górną granicę czasową, ale nie określił dolnej, w nawiązaniu do której Profesor przedstawił dwa poglądy, mianowicie: moment od urodzenia i moment od poczęcia. Postawił jednak pytanie: czy określenie dolnej granicy można wyprowadzić z ustawodawstwa kodeksowego? Następnie przeanalizował prawa i obowiązki dziecka. W odniesieniu do praw podkreślił, że wynikają one z naturalnej i kanonicznej osobowości prawnej. Wśród praw wymienił: prawo

do życia, prawo do sakramentów, prawo do wychowania. Analizując prawo do sakramentów, wskazał, że zarówno dziecko narodzone, jak i nienarodzone ma prawo do chrztu. Zatem dziecko posiada podmiotowość prawną jeszcze przed urodzeniem.

Następny referat przedstawiła dr Dworas-Kulik. W wystąpieniu pt. „Ewolucja praw dziecka od Deklaracji Genewskiej do Konwencji o prawach dziecka” pokreśliła, że działalność na rzecz obrony dzieci przed przemocą trwa od XIX w. Od tego czasu zaczęto traktować dzieci podmiotowo. W 1929 r. powstała Deklaracja Genewska, która stanowiła reakcję społeczności międzynarodowej na cierpienia dzieci w czasie pierwszej wojny światowej. Natomiast po drugiej wojnie światowej prawa dziecka zostały potraktowane dwutorowo. W 1959 r. podpisana została Deklaracja Praw Dziecka, którą uważano za rozwinięcie Deklaracji Genewskiej. Jej twórcy wprowadzili m.in. zakaz dyskryminacji czy obowiązek wychowania. Zgodnie z założeniami tego aktu, ustawodawstwo państwowe powinno uwzględniać dobro dziecka, ale także jego dobrem powinni kierować się rodzice.

Referat pt. „Prawa dziecka w teorii i praktyce w działalności wyspecjalizowanych agend państwowych: Jugendamt (Niemcy), Barnevernet (Norwegia), Rzecznik Praw Dziecka (Polska)” wygłosił dr hab. Andrzej Gil, prof. KUL z Katedry Studiów Wschodnich KUL. We wstępie zauważył, że słabością każdego państwa jest ilość wyspecjalizowanych agend do różnych spraw, tzn. im więcej agend, tym słabsze państwo. Przykładem są Niemcy, jako państwo federalne złożone z landów będących zbiorem gmin, powiatów i wolnych miast. W każdym jest własne prawo. W Niemczech jest 600 tzw. Jugendamtów. W ten sposób jest 600 różnych rozwiązań podchodzenia do problemu dzieci. Z kolei w Norwegii dziecko może funkcjonować poza rodziną, która nie jest najważniejsza. W państwie tym wytworzono mechanizm, zgodnie z którym dziecko jest całkowicie kontrolowane. Jeżeli zachodzi podejrzenie, że dziecku dzieje się krzywda, to państwo od razu reaguje. Jednak najczęściej (w 70%) jest ono zabierane i oddawane do rodziny zastępczej. W tym czasie jego pierwotni rodzice mają obowiązek udowodnić, że są dobrymi rodzicami. Problemem jednak jest to, że takie dziecko zdąży się już zaaklimatyzować w rodzinie zastępczej i państwo zadecyduje, że ono już w niej zostanie. Sprawami tego rodzaju zajmuje się urząd ds. dzieci Królestwa Norwegii (Barnevernet). W odniesieniu do polskiego Rzecznika Praw Dziecka Prelegent zauważył, że jest to organ bierny, który zbiera informacje, a zdecydowanie za późno reaguje. Dostrzegł także problemy współczesności, tj. tworzenie nowych kategorii społecznych, jak związki jednopłciowe domagające się dzieci, czy też implementowanie np. prawa szariatu, w którym istnieje związek dorosłego mężczyzny z nieletnią dziewczynką. W tym kontekście Prelegent zapytał: na czym polega tu prawo dziecka?

Ostatnim Referentem był dr hab. Andrzej Wrzyszczyk, prof. UMCS, Kierownik Katedry Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wygłosił referat pt. „Status prawny dziecka w niemieckim ustawodawstwie w Generalnym Gubernatorstwie (1939-1945)”. Przeanalizował akty normatywne, które obowiązywały na terenie Generalnego Gubernatorstwa i odnosiły się do sytuacji prawnej dziecka. Prof. Wrzyszczyk zauważył, że na badanym terenie nie było uporządkowanego systemu przepisów, który całościowo regulowałby status dziecka. Przyjęte postanowienia były przypad-

kowe, wprowadzane *ah doc*. Różniły się także między sobą. Wyraźnie inaczej w ustawodawstwie traktowano dzieci odmiennego pochodzenia, tj. niemieckie, polskie, żydowskie. Przykładowo, obowiązek czy też przymus pracy nie dotyczył dzieci niemieckich, z kolei dla polskich i żydowskich regulacje były zróżnicowane. Dla ludności żydowskiej były one bardziej surowe i restrykcyjne. W wydawanych rozporządzeniach wskazywano cel regulacji, którym był aspekt wychowawczy. W przypadku, kiedy nie został on osiągnięty, adresatom normy prawnej groziły sankcje karne. Również zróżnicowane przepisy ze względu na przynależność narodową funkcjonowały w dziedzinie szkolnictwa czy w kwestiach ubezpieczeniowych. Dzieci polskie mogły uczyć się w szkołach powszechnych. Zlikwidowano natomiast szkoły wyższe i ponadpodstawowe, ale utrzymano zawodowe. Z kolei dzieci żydowskie mogły uczęszczać do szkół powszechnych, z tymże obowiązek ich zorganizowania ciążył na radach żydowskich. Natomiast w dziedzinie szkolnictwa wyraźnie uprzywilejowane były dzieci ukraińskie.

Po wysłuchaniu ostatniego referatu, prof. Bednaruk umożliwił dyskusję. Prof. Gil zapytał, czy Niemcy wprowadzili prawo do aborcji? Prof. Wrzyszczyk odpowiedział, że nie jest mu znany taki akt normatywny, a w praktyce sądowej Niemcy nie ścigali lekarzy za aborcję. Prof. Sitarz uzupełnił, że w 1943 r. został wydany osobisty dekret Hitlera o wprowadzeniu aborcji na terenie Polski. Następnie głos zabrał prof. Bednaruk, który zaproponował utworzenie instytucji Rzecznika Praw Rodziców, ponieważ np. we Francji przemoc dzieci wobec rodziców przewyższa przemoc rodziców względem dzieci. Skala tego problemu na zachodzie Europy jest ogromna. Dr Okoński podzielił się z audytorium doświadczeniami w tej kwestii, ponieważ prowadził badania dotyczące tej problematyki. Spośród badanych osób w Chełmie znajduje się od 6 do 8% osób, które doznały przemocy od synów lub córek.

Dr Okoński następnie dokonał podsumowania i zamknięcia konferencji. Stwierdził, że tym wydarzeniem rozpoczęto działania wpisujące się w Rok Praw Dziecka. Wiedza i spostrzeżenia wyniesione z konferencji pozwolą inaczej spojrzeć na zagadnienia rodziny, dzieci, praw dziecka. Wyraził także nadzieję, że spotkanie to zainaugurowało stałą współpracę z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II, wraz z którym w przyszłości organizowane będą kolejne wydarzenia naukowe.